Od zrzucenia jarzma do żywiołowej wolności

Rabunkowe użytkowanie, grabież i wyprzedaż lasów Ojczyzny w czasach zaborów było nieprzeciętne. Wyrzynanie polskich lasów osiągnęło horrendalne rozmiary. To nie był leśny minidramat. To była grabież! Jednak polscy mężowie stanu, obeznani w naukach leśnych, nie mitrężyli czasu na błahych hulankach podlewanych wysokoprocentowymi trunkami. Mrzonki o zaprzestaniu leśnej pożogi wkrótce okazały się rzeczywistością i w chwili utworzenia Polski przejęto kontrolę nad przetrzebioną powierzchnią lasów. Utworzono rządowy Wydział Lasów, który podjął starania nad opanowaniem żywiołu szabrowania przyrody oraz chwiejącego się rynku drzewnego. Piętrzące się trudności, pożądliwość zaborców czy chaos gospodarczy nie zraziły światłych przywódców i wkrótce, w roku dwudziestym czwartym, przyjęto pierwszą ustawę o lasach. W tymże roku rząd, chcąc ratować nadwyrężony budżet, zawarł umowę z angielską firmą Century, dopuszczając wyrąb Puszczy Białowieskiej. Jakżeż to było chybione posunięcie! Niedawnym apanażom możnowładców odzyskanym przez Polskę znów groziła klęska! Lasy Państwowe zerwały umowę, wypłacając Anglikom gigantyczne odszkodowanie. Wkrótce lasy Białowieży przekształcono w Park Narodowy.

Zbliżający się czas wojennej pożogi zastał leśników przygotowanych do walki o niepodległość. Pomnożyliśmy siły obronne kraju przed zdążającym ku nam nieprzyjaciołom. W czasie zawieruchy wojennej leśna brać zapisała się chlubną kartą, złożywszy na łonie ojczyzny najwyższą ofiarę – życie. Tragiczny los leśników polskich podzielił także nasz krajan, Adam Loret, pochodzący z Jasła. Pierwszy dyrektor naczelny Lasów Państwowych 17 września 1939 r. wraz ze współpracownikami został aresztowany, a potem zamordowany. Nowy porządek świata i tużpowojenna rzeczywistość to wiele nowych zadań i trudności. Zalesiano ogromne połacie nieużytków. Ni stąd ni zowąd lasy dotykały gradacje żarłocznych owadów – strzygonii choinówki i brudnicy mniszki.

Lata dziewięćdziesiąte i zmiana ustroju przyniosły ze sobą również wiele zmian w postrzeganiu przyrody oraz w ustawodawstwie. Stworzono gospodarstwo chroniące lasy i różnorodność przyrodniczą, zaprzestano nadmiernego wyrębu. Zawieruchy historii nie zmiażdżyły lasów. Mając w pamięci trudy leśnej braci, dumnie jest nosić na brustaszy napis „Służba Leśna”.

Autor:
Małgorzata Kaczorowska
Nadleśnictwo Dynów